

Kochane dzieci z klasy 1B

Gdzieście się zawieruszyły? Byłem w Waszej sali nr 6 i nikogo w niej nie spotkałem. Może nie chcecie ode mnie prezentów? Hmm... Może już nie wierzycie we mnie? Hmm... Na szczęście ciotki wrony latające za oknami wykrakały mi, że pognaliście za jakimś panem ubranym na biało. Hmm... Może to był bałwan ze śniegu? Mam jednak nadzieję, że wrócicie tu jeszcze do sali numer 6 i znajdziecie prezenty ode mnie. Jeśli Wam się nie spodobają, to nie ma problemu. Chętnie zawiozę je biednym dzieciom, których całkiem sporo jest w Waszym mieście. One zawsze cieszą się ze wszystkiego, bo wszystkiego im brakuje. Ciotka wrona wykrakała mi, że wielu z Was podzieliło się swoimi zabawkami i słodyczami z biednymi dziećmi. Jestem z Was dumny! To wspaniały gest! Nie każdego byłoby na to stać!

Życzę, aby Dzień Mikołaja, mój dzień, upłynął i Wam i mi, we wspaniałej atmosferze, pełnej życzliwości, śmiechu i uśmiechu, radości zabawy. Oby nie za głośnej!!!

Mam nadzieję, że za rok, kiedy będziecie w drugiej klasie, spotkamy się oko w oko i opowiecie mi po kolei, co tam u Was słychać.

Przesyłam Wam mikołajowe buziaki,

MIKOŁAJ

06.12.2015'